

List.

Prace studentów ASP w Warszawie. Komentarze autorów do fotografii

ZUZANNA BOCHENEK

Najgłębszą i najbardziej wymowną formą wyrażenia siebie jest dla mnie list. Wyślanie do kogoś listu jest równoznaczne z bezpowrotnym podzieleniem się z kimś intymną sferą swoich emocji. Słowo wypowiedziane znika, a zapisane – staje się materialnym, trwałym śladem. Adresat od momentu otrzymania listu sprawuje nad nim władzę, a nadawca jest od niego uzależniony; zarówno emocjonalnie, jak i psychicznie.

EMILIA WISŁA

„Czas umarł na czas. Ja umarło na ja. Nie ma ja. Się jest. Się jest się. Się jest duch. Się jest nikt”.

(Edward Stachura, *Się*¹)

ALICJA KAMIŃSKA

Jedna z siostrz mojego pradziadka została przesiedlona na wschód i tam już pozostała. Mój dziadek chyba nigdy nie poznał osobiście swojej ciotki, niemniej przez lata pisywali do siebie listy. Kiedyś ciocia przesłała mu zdjęcie całej rodziny, która przebywała na obczyźnie.

MARTA CHUDEK

Współcześnie listy nie spełniają już tak ważnej funkcji jak choćby dwadzieścia lat temu. Niemniej jednak pozostają dokumentami, które mogą przybliżyć poglądy i osobowość ich nadawcy. Są więc pewnego rodzaju biografiami i pamiątkami umoż-

1 E. Stachura, *Się*, w: *idem, Poezja i proza. Opowiadania*, red. H. Bereza, Warszawa 1982, s. 421.

liwiająca nam poznanie ich autora. Nieistotne jest, czy to członek naszej rodziny, czy ulubiony artysta, którego dzieła podziwiamy. Każdy list opowiada swoją własną historię.

ŁUKASZ HORBÓW

„Świat listu został roztrzaskany przez telefon, teraz atakuje go skrzyżowanie telefonu i listu, niechlujny i szybki mutant w postaci e-maila. Ale w naszym narastającym luksusowym chaosie nieustannie odnajdują się i spotykają ludzie, którzy odkrywają, że w intymności kontaktu na odległość nic nie zastąpi listu, choćby był pisany na komputerze”.

(Tomasz Jastrun, *Wielkie jedzenie listów*²)

OLGA BRONIKOWSKA

List umożliwia ukazanie siebie w sposób autentyczny, ale tylko wtedy, gdy poświęci się na niego czas, zagłębiając się w zakamarki własnych uczuć.

JULIA MASŁOSZ

„To tylko papier. Co ma zostać w sercu, zostaje, nawet jak się spali list. Można przechować, a co nie ma zostać, i tak nie zostanie”.

(Haruki Murakami, *Norwegian Wood*³)

MARTA BOGDAŃSKA

Bez komentarza.

MAJA HYLEWICZ

„Lepiej piszę, niż mówię”.

(Christiane Felscherinow, Sonja Vukovic, *Christiane F. Życie mimo wszystko*⁴)

LUIZA GRĄDZIEL

List bywa czymś niezwykłym. Napisany ręcznie nie jest do podrobienia, nie da się cofnąć napisanych słów lub z łatwością ich wyrzucić. Działają często dużo mocniej, niż słowa wypowiedziane. Na kawałku papieru wyrażamy najważniejsze uczucia, których wymówienie nie przeszłoby nam przez gardło. List daje możliwość przekazania całego siebie, dlatego jest taki wyjątkowy.

2 T. Jastrun, *Wielkie jedzenie listów*, „Polityka” z 26 września 1998 r.

3 H. Murakami, *Norwegian Wood*, tłum. D. Marczevska i A. Zielińska-Elliott, Warszawa 2006, s. 468.

4 Ch. Felscherinow, S. Vukovic, *Christiane F. Życie mimo wszystko*, tłum. J. Giszczak, Warszawa 2014.

PAULINA NIEDZIELSKA

Kochać Cię w obliczu wyzwań dzisiejszego świata, to jak usiąść i przysypiać w fotelu, w pokoju pozbawionym światła. Gdzie nikt i nic nie zakłóci kojącej ciszy, gdzie nic innego poza nami się nie liczy. Kochać to 55 słów idących w lata. I kiedy ktoś zapyta, czy mam Cię dość, to odrzeknę, że brak Ciebie to dopiero byłaby strata.

KACPER KRAWCZYK

„Jednym z uroków czytania starych listów jest to, że nie wymagają odpowiedzi”.
(Przypisywane George’owi Byronowi)

ZUZANNA BĘDKOWSKA

Bez komentarza.

STANISŁAW KLUCZNIK

List napisany w systemie binarnym – pozycyjnym systemie liczbowym, w którym podstawą jest liczba „2”. Do zapisu liczb potrzebne są tylko dwie cyfry: „0” i „1”, w kodzie powszechnie używanym w elektronice cyfrowej, gdzie minimalizacja liczby stanów (do dwóch) pozwala na prostą implementację sprzętową (odpowiadającą zazwyczaj stanom „wyłączony” i „włączony”) oraz na zminimalizowanie przekłamań danych. Język ten doskonale przyjął się w informatyce i kodowaniu. Jak w każdym pozycyjnym systemie liczbowym, liczby zapisuje się tu jako ciągi cyfr, z których każda jest mnożną kolejnej potęgi podstawy systemu.

Przedstawiona praca jest formą „kapsuły czasu” dla kolejnych pokoleń rozwijającej się ery technologicznej – zawiera zakodowaną informację z moimi danymi, a także aktualnymi wiadomościami związanymi z naszym krajem: począwszy od ilości ludności, rządzącej władzy czy stolicy państwa.